

TCZEW

2

Biedronki na płycie



Chór Biedronki, działający przy tczewskiej farze, zakończył nagrywanie swojej trzeciej płyty, która nosi tytuł „Trzymajmy się wszyscy razem”.

TCZEW

3

hciał zgwałcić

Przypadkowy świadek uratował 14-latkę napadniętą przez pijanego mężczyznę. Napastnik usiłował zgwałcić dziewczynę tuż obok ruchliwej ulicy.

OPALENIE

6

Niepewny most



Pracownicy z niepokojem przyjmują informacje o ograniczeniu przez rząd pieniędzy na kontrakty wojewódzkie, w tym na budowę mostu Kwidzyn - Gniew.

KOCIEWIE

9

Herb dla regionu



Być może jeszcze w tym roku Kociewie będzie miało swój herb. Do akcji „Dziennika”, która ma nadzieję, pomoże w stworzeniu kociewskiego herbu, włączyły się starostwa starogardzkie i tczewskie. Akcją popierają władze Świecia.

SPORT

116

Piłkarska A-klasa

13

Jutro po długiej przerwie do piłkarskiej rywalizacji przystąpi A-klasa. W grupie IV grają dwie drużyny reprezentujące powiat tczewski, gniewska Mewa i KS Majewo.

Powiat tczewski. Apele nie skutkują

PŁONĄ TRAWY



Straż pożarna od lutego br. odnotowała już ponad 100 przypadków płonących traw w powiecie tczewskim.

Fot. Magda Dittmer

Wypalanie suchych traw staje się plagą na wiosnę. W powiecie tczewskim zaczęło się już na początku lutego tego roku. W ciągu około dwóch miesięcy odnotowano ponad 100 tego typu pożarów. Pierwsze zgłoszenie odebrano 5 lutego, od tego czasu w każdym tygodniu tczewska straż wyjeżdża* co najmniej kilkanaście razy do palących się traw. Zdarzyło się, że odnotowano aż 30 interwencji.

Najczęstszą przyczyną pożarów są podpalenia przez dzieci. Niekiedy sprawcami są osoby dorosłe. Jednak dotychczas nie udało się żadnego sprawcy złapać na gorącym uczynku.

Zazwyczaj pożar udaje się opanować na powierzchni 10-20 arów. - Jest to możliwe dzięki mieszkańcom, którzy szybko powiadamiają nas o każdym zaobserwowanym pożarze - mówi asp. Marek Kosecki z Komendy Państwowej Straży Pożarnej w Tczewie.

Suche pozostałości roślinne płoną najczęściej w pobliżu torów kolejowych, dróg i na nieużytkach rolnych. Najniebezpieczniejsze jest wypalanie w okolicach lasów, gdyż ogień łatwo i bardzo szybko może przenieść się na ten obszar. Duże zagrożenie

powoduje również wypalanie traw na wałach wiślanych, a dochodzi do nich bardzo często. Strażacy apelują o zaprzestanie wypalania suchych traw, gdyż może się to zakończyć tragedią.

- Mogło dojść do tragedii podczas niedawnego pożaru przy ul. Rokickiej w Tczewie - mówi asp. Kosecki. - Podpalono trawy znajdujące się tuż przy drodze. Ogień przeniósł się na pobliskie zabudowania. Spłonęła drewniana szopa.

Dotychczasowe apele o niewypalanie traw nie przynoszą efektu. Wiele osób stosuje ogień jako sposób na usuwanie starej darni. Nie wszyscy jednak wiedzą, że jest on bardzo niebezpieczny. Niekiedy wypalanie traw w pobliżu dróg powoduje, że dym utrudnia kierowcom widoczność. To z kolei jest przyczyną kolizji i wypadków. - W wyniku wypalania starej darni niszczyją mikroorganizmy, niezbędne do zachowania równowagi biologicznej - mówi Henryk Lewańczyk z Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Tczewie. - Wypalanie traw powoduje też zanieczyszczenie środowiska.

Anna Adamczyk

3

Już jutro
w „Dzienniku”
Wygraj
wycieczkę
do Paryża

&

Konkurs
w dodatku

I PODRÓŻ 1)

8

MAŁE
WALICHNÓWY

Wyorął bombę

Ryszard Kordowski z Małych Walichnow, pracownik miejscowej spółdzielni, wyorwał bombę. - Orałem pole, na którym potem miały być posiane buraki cukrowe - opowiada. - Nagle maszyna wyrwała z ziemią coś jeszcze. Najpierw przyglądał się swojemu znalezisku z daleka. Z niedowierzaniem stwierdził, że może to być... bomba. Powiadomił swoich współpracowników, że znalazł niewypał, może nawet bombę. Nikt mu na początku nie uwierzył. - Wszyscy się śmiali - mówi mieszkaniec M. Walichnow. Miejsce, w którym wyorano bombę, oznaczono. Dyrektor spółdzielni powiadomił o znalezisku saperów. Przyjechali po kilku godzinach. Dla Kordowskiego to było pierwsze tego typu odkrycie. Ma nadzieję, że ostatnie. - Zdarzało się, że na polach znajdowało się puste łuski, nigdy jednak bomby - tłumaczy nasz rozmówca. Mieszkańcy Małych Walichnow nie pamiętają, aby kiedykolwiek w ich miejscowości znaleziono bombę. Saperzy z tczewskiej jednostki wojskowej bombę przynosili do swojego pojazdu na noszach.

(as)

(as)

Tczew. Pomógł przypadkowy świadek Chciał zgwałcić dziewczynkę

■ Mężczyzna zaczął się szarpanina przy drodze ■ Wołanie o pomoc



Świadek zdarzenia pokazuje miejsce, gdzie czternastolatka została zaatakowana.

Fot. Andrzej Połomski

Dwie dziewczynki, mieszkanki Tczewa, w ubiegłym tygodniu wczesnym rankiem wybrały się do azylu dla bezdomnych zwierząt. Idąc od strony osiedla Suchostrzygi, ulicą Malinowską, w okolicy wiaduktu zostały zaczepione przez młodego mężczyznę. Nie podjęły jednak z nim rozmowy. W drodze powrotnej na dziewczynki czekał ten sam młody mężczyzna. Do jednej z nich powiedział, że zna jej rodziców, dziewczynki więc zatrzymały się - mówi Tomasz Czaja z Komendy Powiatowej Policji w Tczewie. - Podszedł do niej, wziął ją na ręce i przeniósł na drugą stronę ulicy Położył nieletnią na ziemi i kazał jej zdjąć spodnie. Dziewczynka broniła się, krzyczała. Jej koleżanka była świadkiem tego zajścia.

Krzyki czternastolatki usłyszał przejeżdżający tą drogą mężczyzna. Przeprowadził uratował nieletnią przed gwałtem.

Zauważyłem szarpiące się przy drodze osoby - mówi 29-letni mieszkaniec Tczewa, który obronił dziewczynkę. - Jeszcze wówczas nie wiedziałem, co się stało. Dopiero potem usłyszałem głos dziecka, które wołało o pomoc. Zatrzymałem się, samochód zatrzymała również kobieta, która

jechała przede mną. Ona również zorientowała się, że dzieje się coś złego. Sama jednak obawiała się to sprawdzić.

Kiedy tczewianin wysiadł z auta, zobaczył mężczyznę siedzącego okrakiem na dziewczynce. Kierowca chwycił sprawcę, który niespecjalnie się bronił. Napastnik był pod wpływem alkoholu. Przytrzymał go więc i wezwał pomoc. - Wybrałem pierwszy numer telefonu, który przyszedł mi do głowy - opowiada. - Odezwwała się straż pożarna. To oni powiadomili policję. Funkcjonariusze bardzo

Został aresztowany



Jan Kowalczyk
oficer ds. kontaktów z mediami
w Komendzie Powiatowej Policji
w Tczewie

- Za próbę zgwałcenia dziewczynki zatrzymanemu mężczyźnie grozi kara do 10 pozbawienia wolności. Czwartego kwietnia Sąd Rejonowy w Tczewie zastosował dwumiesięczny areszt wobec Radosława S., podejrzanego o usiłowanie gwałtu na 14-letniej dziewczynce.

Fot. a. Połomski

szybko przybyli na miejsce. Po raz pierwszy zatrzymałem przestępcę. Cieszę, że tej dziewczynce nic poważniejszego się nie stało. Do dzisiaj jednak tylko jedno

mnie zastanawia. Dziewczęta szły bardzo ruchliwą ulicą. Dlaczego wcześniej nikt się nie zatrzymał? Przecież tą ulicą przejeżdżały także inne samochody...

Anna Adamczyk

Gniew. Bazuna na zamku Soliści i zespoły na start

Wtym roku Ogólnopolski Turystyczny Przegląd Piosenki Studenckiej Bazuna ponownie gościć będzie w Gniewie. W jubileuszowym wydaniu można będzie posłuchać m.in. Wolnej Grupy Bukowina, czy Starego Dobrego Małżeństwa. Być może wystąpi również Rudi Schubert. Patronat honorowy nad imprezą objął Jan Urbański, burmistrz Gniewa.

Chętni do wzięcia udziału w XXX Bazunie mogą przesyłać zgłoszenia do 15 czerwca. Zgłoszenie powinno zawierać: skład zespołu i instrumentarium, adres kontaktowy oraz numer telefonu, teksty najwyżej trzech piosenek (należy podać autorów słów i muzyki oraz akordy gitarowe), zapotrzebowanie techniczne

(np. liczbę mikrofonów, wejść liniowych).

- Aby zgłoszenie było pełne, konieczne jest przesłanie kasy z nagraniem konkursowych piosenek - mówi Marcin Kęsik, organizator przeglądu. - Można ewentualnie przesłać kasę z pozostałym repertuarem. Nie wymagamy aby było to profesjonalne studyjne nagranie. Na podstawie dostarczonych zgłoszeń przeprowadzona zostanie kwalifikacja do konkursu. Jej wyniki znane będą 20 czerwca.

Uwaga! Dla widzów istnieje możliwość rezerwacji miejsc noclegowych (warunki turystyczne) w czasie trwania imprezy. Organizator prosi jednak o wcześniejsze poinformowanie o zamiarze uczestnictwa w



Zespół Na Bani z Trójmiasta podobał się w ubiegłym roku w Gniewie. Od lewej Tomasz Nalikowski, Magda Suarska i Bartek Adamczak.

Fot. Andrzej Połomski

imprezie. Ułatwi to odpowiednio przygotowanie się.

Adres: Studencki Klub Turystyczny Politechniki Gdańskiej „Fify” przy Oddziale Studenckim PTTK, 80-222 Gdańsk, ul. Siedlic-

ka 4, tel. (058) 347-11-56, (0603) 344-304, dyżury w piątki w godz. 18-20, przez całą dobę czynna automatyczna sekretarka e-mail: fify@pg.gda.pl

(kap)

MINAŁ TYDZIEŃ

■ Wszystko po kociewsku

PELPLIN. W Zespole Szkół nr 1 zorganizowano Dzień Kociewski. Przeprowadzono konkurs wiedzy o Kociewiu. Dzieci zaprezentowały swoje zdolności artystyczne. Ich zadaniem było przygotowanie kociewskiej lalki z tektury i papieru. Dużo emocji wzbudził konkurs gwary kociewskiej. Młodzież mogła skosztować regionalnego jadła. Wybrano najciekawszą gazetkę klasową o tematyce regionalnej.



Kamila Sroka przy wykonanej przez siebie lalce.

Fot. Andrzej Połomski

■ Śmiertelny wypadek

DĄBRÓWKA, gm. Gniew. We wsi znaleziono martwego mężczyznę, mieszkańca Dąbrówki. Makabrycznego odkrycia dokonał brat zmarłego. Jak ustaliła policja, przyczyną zgonu było śmiertelne potrącenie. Funkcjonariusze odnaleźli sprawcę zdarzenia. Zatrzymany mężczyzna przyznał się do potrącenia oraz do tego, że prowadził samochód pod wpływem alkoholu.

■ Z dorobkiem do Unii



Uczestnicy projektu Comenius przed zamkiem w Dobris.

Fot. archiwum szkoły

Z TCZEWA. W Dobris w Czechach gościła delegacja tczewskiego Liceum Ogólnokształcącego im. Marii Skłodowskiej-Curie. Celem wizyty było zapoznanie się z wynikami dotychczasowych prac i uszczegółowieniem dalszych działań projektu Comenius. Projekt Comenius jest elementem europejskiej edukacji młodzieży, a jego idea przewodnią to „Dziedzictwo kulturowe i przemysłowe w wybranych regionach Europy”.

■ Rowerem przez przeszkody

GMINA TCZEWA. Każdego roku organizowany jest Turniej Wiedzy o Bezpieczeństwie Ruchu Drogowego. Uczniowie poznają przepisy ruchu drogowego i uczą się jak bezpiecznie poruszać się po drogach. Rozwiązują testy i rowerem pokonują tor przeszkód.



Na torze przeszkód Krzysztof Gniazdowski ze Swarżyna.

Fot. Anna Adamczyk

opr. (mam)

REKLAMA

SKÓRA I DĄB

STYLOWE MEBLE HOLENDERSKE NOWE I UŻYWANE

- krzesła z litego dębu od 150 zł
- skórzane zestawy wypoczynkowe kanapa + 2 fotele od 2999 zł
- mebleścianki dębowe od 1699 zł

RATY

Pszczółki,

ul. Kościelna 14

• (przy dworcu PKP)

pn.-pt. 10.00-18.00, sob. 10.00-14.00

Tel. (058) 682-90-88, 0602-25-65-08

Czekają na majowych turystów Dorobić na kwaterych

• Il Różnie z popytem f • Jak zwabić gości Brakuje dobrej promocji

Mimo że baza kwatery agroturystycznych jest coraz bardziej atrakcyjna, na razie pozostają one w większości puste. W powiecie chojnickim najwięcej jest ich w Swornychgaciach, Stowarzyszenie Turystyczne „Kaszuby” posiada ponad 180 miejsc noclegowych. Pierwsi chętni już się do nas zgłaszają - informuje Edmund Meyer, właściciel kwatery przy wjeździe do Swornychgaci. - Najwięcej osób jest z południa Polski. Zamawiają pokoje na majowy wypoczynek podczas długiego weekendu, mamy też pierwsze zgłoszenia na wakacje. Tego optymizmu nie podzielają jednak wszyscy właściciele agroturystycznego biznesu. - Niedawno zgłosiła się do mnie siedmioosobowa grupa turystów, która chciała zamieszkać przez dwa tygodnie w Swornychgaciach - stwierdza Andrzej Kubiak. - Zaproponowałem opłatę sto złotych za osobę, na co klienci zareagowali oburzeniem.

Zdaniem Kubiaka, w tym roku zainteresowanie kwatery jest słabe, bo ludzie nie mają pieniędzy. Jeszcze cztery pięć lat temu pierwsi turyści zamawiali kwatery wczesną wiosną. - Zdarzało się, że u progu sezonu miałem tyle zamówień, że „sprzedawałem” moich klientów innym właścicielom kwatery - mówi Kubiak. - Nasze oferty są atrakcyjne, nie żądamy wygórowanych kwot. Wiele opłat podrożało, od naszej działalności musimy odprowadzać podatek.

Właściciele kwatery proponują różne atrakcje - w wielu miejscach można przebywać z czworonożnymi przyjaciółmi, jest możliwość

skorzystania ze sprzętu pływającego, rowerów kortu tenisowego. Dodatkowym atutem jest fakt, iż wiele kwatery może przyjmować turystów przez cały rok. - Niedawno zamontowałam grzejniki, więc mogę zapraszać gości również zimą - informuje Zofia Wielewska, właścicielka kwatery w Rolbiku nieopodal Leśna.

Posiadacze najlepiej wyposażonych pensjonatów mogą liczyć na ogólnopolską promocję. Stowarzyszenia „Kaszuby” oraz „Szlak Brdy”, mają możliwość reklamowania się w turystycznych folderach oraz w Internecie.

(ros)



Andrzej Kubiak przed swoją kwaterą agroturystyczną.

Fot. Radosław Osieński

Mniej ofert



Grzegorz Wiśniewski
właściciel gospodarstwa agroturystycznego w Swornychgaciach

"...raz *e me ...czuwam takiego zainteresowania jak w ubiegłym roku. Powód jest oczywisty - ludzie mają mniej pieniędzy. W poprzednich sezonach miałem już oferty na większość wakacji, niektórzy nawet dokonywali przedpłat. Jeśli ustali się pogoda, wówczas oferty będą zgłaszane z dnia na dzień. Dla moich gości, którzy przyjadą na wypoczynek w majowy weekend, przygotowuję jak zwykle spływ kajkowy w górę Brdy."

Fot. Radosław Osieński

masz wydatki?

nie stać cię u k r e d y t bankowy?
Przyjdź do nas!

Oferujemy bardzo korzystne oprocentowanie:

2,4 w skali roku!

apaaaf] « % Państwa i iyytluAjrtoicafcg przez możliwość

prolongowanie... m-cy!

Nie wymagamy zdolności kredytowej!
dowód osobisty oraz minimalną opłatę wstępną!

aSnrStak i "JS* j
mmm swa/mc
ismm yb

GDYNIA tel. (0 58) 782-03-30 GDAŃSK tel. (0 58) 763-14-85
ELBLĄG tel. (0 55) 235 18 19 SŁUPSK tel. (0 59) 842-45-75
STAROGARD GDAŃSKI tel. (0 58) 775-21-10

Jakość w baku. cz. 1 - benzyna

EURO-TECHNOLOGIA

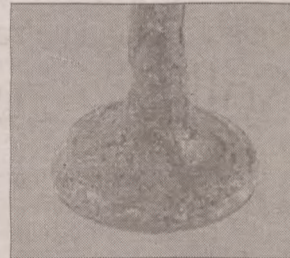
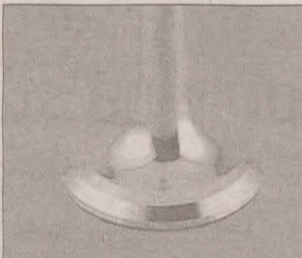


W Europie od 1998 r. jakość paliw silnikowych znajduje się pod jurysdykcją Parlamentu Europejskiego. Tankując rzadko zdajemy sobie sprawę, że od tego co wlejemy do baku, zależy bezpieczeństwo naszego samochodu oraz czystość środowiska.

Najnowsze zalecenia europejskich programów Auto-Oil I i II drastycznie zaostrzyły wymagania jakościowe dla produkowanych benzyn. Zakłada się, że do 2005 r. zawartość siarki w benzynach w stosunku do norm z roku 2000 zmniejszy się 10-krotnie. Surowe przepisy unijne

Już w 1994 r. za swoje właściwości godłem promocyjnym „Teraz Polska” została nagrodzona benzyna bezołowiowa EUROSUPER 95. Jest to nowoczesne paliwo wzbogacone o najwyższej jakości dodatki uszlachetniające jak detergent czy inhibitor korozji. Przepro-

wanie mocy samochodu, zapewniając prawidłowe osiągnięci, równomierną pracę i korzystną ekonomikę paliwową. Nie dziwi więc fakt, że w paliwo to zaopatrują się zarówno krajowi odbiorcy jak i największe zagraniczne koncerny posiadające swoje sieci dystrybucyjne w Polsce. Za tydzień w cyklu „Jakość w baku” zaprezentujemy niezwykle właściwości najnowszych olejów napędowych.



Jakość używanej benzyny ma wpływ m.in. na stan zaworów. Po lewej efekt stosowania benzyny z dodatkami uszlachetniającymi po prawej - skutek tankowania paliwa o złej jakości.



Anna Szurek, Dyrektor Regionalnego Biura Handlu Hurtowego i Logistyki w gdańskim oddziale Polskiego Koncernu Naftowego ORLEN S.A.



EUROSUPER 95 to podstawowa benzyna w sieci dystrybucji Polskiego Koncernu Naftowego ORLEN S.A.

wymuszają na producentach paliw kosztowne inwestycje zmieniające technologię produkcji. Na tym polu największy krajowy producent Polski Koncern Naftowy ORLEN S.A. może poszczycić się imponującymi osiągnięciami.

wadzone testy wykazują, iż dodatki te w znacznym stopniu ograniczają zużycie paliwa i tworzenie się osadu, zmniejszają ryzyko uszkodzeń i chronią silnik.

EUROSUPER 95 pozwala również na pełne wykorzysta-

Benzyne produkowane w Polskim Koncernie Naftowym ORLEN S.A. to paliwa na wysokim, europejskim poziomie jakościowym, odznaczające się wysokimi wartościami użytkowymi i ekologicznymi. Pod każdym względem spełniają wymagania polskich norm, a w odniesieniu do większości parametrów, faktyczna ich jakość znacznie przewyższa dopuszczalne w Polsce limity. Wszystkie benzyne są zaopatrzone w pakiety dodatków najnowszej generacji, dzięki czemu gwarantują utrzymanie czystości silnika EUROSUPER 95 i SUPER PLUS 98 spełniają nawet wysrubowany test czystości układu dolotowego na silniku Mercedesa. Życzymy wszystkim Czytelnikom zadowolenia z eksploatacji użytkowanych pojazdów oraz bezpiecznych dróg.

NASZ PLEBISCYT

Wybieramy superstrażaka



Rzeźba przedstawiająca św. Floriana będzie jedną z nagród dla najsympatyczniejszego strażaka.

Fot. Krystyna Paszkowska

W miniony piątek na naszych łamach i w Internecie ogłosiliśmy plebiscyt na najsympatyczniejszego strażaka powiatu tczewskiego. Do redakcji wpływają już pierwsze kupony konkursowe. Coraz chętniej oddają też głosy na swoich kandydatów internauci. Zapraszamy do udziału w plebiscycie wszystkich niezdecydowanych. Dotychczas wybieraliśmy już osobowość roku, dziewczynę miesiąca, roku itd. Nigdy dotąd jeszcze nikt nie pokusił się o wybór superstrażaka.

Naszym partnerem w konkursie jest Inspektorat PZU w Tczewie.

Na początek nominowanych do tytułu superstrażaka wyłonili komendanci jednostek straży z poszczególnych gmin oraz komendant powiatowy Państwowej Straży Pożarnej w Tczewie. Z takiej możliwości nie skorzystał dotąd komendant morzeszczyńskich ochotników. Stąd też na naszej liście nie ma kandydatów z tej właśnie gminy. Nie oznacza to jednak, że inni niż zamieszczeni strażacy nie mogą znaleźć się na tej liście. Jeżeli, Waszym zdaniem, w plebiscycie będzie brakowało nazwiska strażaka, który godny jest wyróżnienia, na kuponie zgłoszeniowym, służącym jednocześnie do głosowania, należy wpisać imię i nazwisko kandydata oraz krótko uzasadnić, dlaczego dokonano takiego wyboru.

Kolejny kupon zamieścimy w środę na łamach „Dziennika Bałtyckiego”. Na kupony czekamy do 30 kwietnia. Najlepszych strażaków nagrodzimy w maju podczas ich święta.

Wśród osób, które prześlą do nas kupony rozlosujemy atrakcyjne nagrody.

Krystyna Paszkowska G2ew.naszemiasto.pl partner Orwp.pl

Głosuj

W Internecie



partner Orwp.pl

KUPON KONKURSOWY

Dziennik Bałtycki

Dziennik Tczewski

Najsympatyczniejszy strażak powiatu tczewskiego

1. (3 pkt)

(Imię, nazwisko, jednostka)

2. (2 pkt)

(Imię, nazwisko, jednostka)

3. (1 pkt)

(Imię, nazwisko, jednostka)

(Imię, nazwisko i adres głosującego)

Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych przez organizatora plebiscytu na cele z nim związane.

(podpis)

Pelplin. Dziewczyny w strażackich mundurach

Pełne energii

Wolne w strażnicy Zwierzchnicy ochraniają Nie boją się krwi

Magda Trepkowska, Milena Hibner i Anna Kosiecka, odkąd opuściły szeregi Młodzieżowej Drużyny Pożarniczej w pelplińskiej Ochotniczej Straży Pożarnej, nie mogą się doczekać, kiedy wreszcie będą mogły w pełni uczestniczyć w jakimś poważnym zdarzeniu. Młodzieńcza energia dosłownie je rozpiera. W maju do ich grona dołączy Monika Kondratiuk.

Każdą wolną chwilę dziewczyny spędzają w strażnicy. - My też chcemy działać jak pełnoprawni strażacy - mówią Ania i Magda, a oczy aż im błyszczą z przejęcia. - Gdy jeżdżymy, to praktycznie tylko w tak zwanym odwodzie, aby przyjrzeć się jak działają mężczyźni. Chyba zwierzchnicy boją się puścić nas do prawdziwej akcji, bo ich zdaniem kobiety sobie nie poradzą.

Dziw nad dziwy

Widok dziewcząt w strażackich mundurach, chociaż minęło już sporo czasu, nadal dziwi nie tylko starszych stażem strażaków, ale i innych mieszkańców. - Najtrudniej jest nam przekonać niektórych starszych strażaków - mówią dziewczyny. - Uważają, że miejsce kobiety jest w domu, w kuchni, a nie w akcji, przy pożarach, czy wypadkach. Nie czujemy się w pełni przez nich aprobowane. Zresztą dla nich to jest nowość. Pewnie trudno im się przyzwyczaić, że my też jesteśmy w straży.

Z młodymi ochotnikami strażaczki nie mają problemów. Czasem nawet im pomagają. - Traktują nas jak równe sobie. Dziewczęta wiedzą, że ostrożne traktowanie ich przez komendanta, Czesława Hibnera, czy też naczelnika OSP, Romana Kosieckiego, podyktowane jest troską o ich bezpieczeństwo. - Ale niekiedy chyba trochę przesadzają - mówi Ania. - Jechałam wraz z męską drużyną na zabezpieczenie miejsca wypadku. BMW wpadło pod ciężarówkę. Miałam mundur koszarowy, byłam dobrze widoczna. Mimo to wujek bał się, że nie



Dziewczyny w pelplińskiej straży są nie tylko malowniczym dodatkiem. Ciężko pracują nad formą.

Fot. Andrzej Połomski

będę wystarczająco widoczna z daleka. Ostatnio sytuacja się poprawiła. Nasz komendant polecił dowódcem sekcji, aby przydzielali nas do akcji.

Prekursorki

Dziewczyny mówią, że nie będzie tak łatwo ich wystraszyć. - W straży potrzebna jest dyscyplina - mówią. - Jeden na drugim musi w pełni polegać. Od tego może zależeć ludzkie życie. Zdaję sobie sprawę, że nasza grupa toruje drogę następnym dziewczynom, które również chcą działać w straży.

Ochotniczki traktują straż bardzo poważnie. Nawet, gdy na dworze ciemno, leje deszcz, one ćwiczą zwinanie i rozwijanie strażackich węży. Teraz z niecierpliwością czekają na szkolenia na ratowników medycznych. - Wtedy okaże się, kto będzie mdlał na widok krwi - mówią dziewczyny z przekorą w głosie. - Marzy nam się taka, z prawdziwego zdarzenia, babska zawodowa straż pożarna - dodają i wybuchają śmiechem.

Zawiodła maszyna

Przypomniała im się zabawna sytuacja z zawodów



Młodzi strażacy chętnie pomagają dziewczynom. Na pierwszym planie Anna Kosiecka i Radek Sarnowski.

Fot. Andrzej Połomski

w Małych Walichnowach, w których brały udział przed pięcioma laty. - Nasza drużyna „szła jak przeciąg” - wspominają. - Miałyśmy superczasy, bezbłędnie wykonywane ćwiczenia. To była tak zwana bojówka. Miałyśmy rozwinąć wąż, puścić dwa strumienie wody, obrócić nimi tarczę i przewrócić ustawione pacholki. Jeszcze przed konkurencją prosiły-

śmy, aby nasz mechanik sprawdził, czy motopompa działa. Stwierdził tylko: „Będzie dobrze. Nie trzeba sprawdzać.” Tymczasem urządzenie się zbuntowało. Miał szczęście, że dorośli nie pozwolili nam wymierzyć mu babskiej sprawiedliwości. Chciałyśmy go po prostu wykapać.

Krystyna Paszkowska

Szkolą się



Fot. A. Połomski

Czesław Hibner
komendant
Miejsko-Gminny OSP Pelplin

- Dziewczyny przygotowywane są stopniowo do pełnego uczestnictwa w akcji. Najpierw powinny zapoznać się z problemami jakie towarzyszą działaniom ratowniczo-gaśniczym. W przyszłości uważam, że będą dobrą, zgraną drużyną ratownictwa medycznego. Najpierw jednak muszą jeszcze przejść szkolenie na ratowników medycznych.

Wyrwują się do akcji



Fot. A. Połomski

Ewa Kosiecka
opiekun Młodzieżowej Drużyny Pożarniczej w OSP Pelplin

- Dzie Młodzieżowej Drużyny Pożarniczej w OSP Pelplin. Trudno utrzymać je w remizie. Tonowanie ich zabiegów o pełny udział we wszystkich akcjach nie bardzo im się podoba. Właściwie najczęściej pełnią rolę amortyzatora pomiędzy dziewczynami, a starszymi stażem strażakami. To niekiedy bardzo trudne zadanie. Wymaga ode mnie dużo cierpliwości.

